

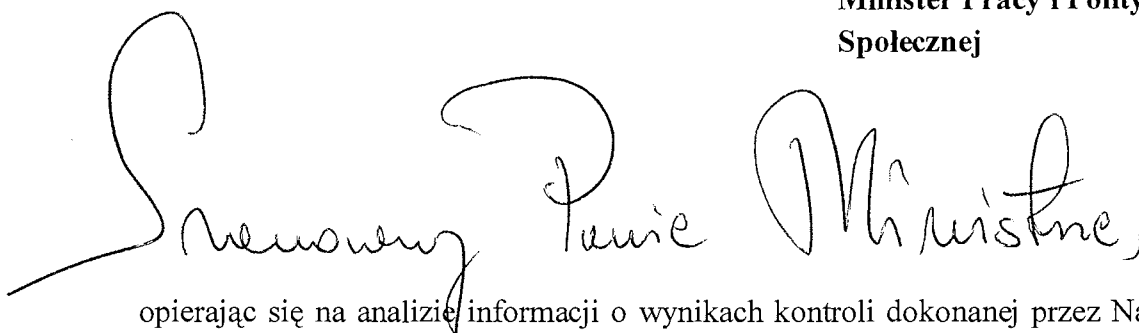


RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Dziecka  
*Marek Michalak*

ZSR/500/10/2012/LP

Warszawa, 24 lipca 2012 roku

**Pan  
Władysław Kosiniak –  
Kamysz  
Minister Pracy i Polityki  
Społecznej**



Ministerze,

opierając się na analizie informacji o wynikach kontroli dokonanej przez Najwyższą Izbę Kontroli w zakresie funkcjonowania placówek opiekuńczo – wychowawczych i ich współdziałania z innymi instytucjami na rzecz powrotu dzieci do wychowania w rodzinie z dnia 21 marca br. (znak: KPZ-4101-02/2011, Nr ewid. 6/2012/P/11/092/KZD) oraz własnych doświadczeniach wynikających z bieżącej działalności, pragnę zwrócić szczególną uwagę Pana Ministra na sytuację najmłodszych obywateli, którzy z różnych przyczyn zostają na mocy orzeczeń sądów rodzinnych umieszczani w zastępczych środowiskach wychowawczych, w szczególności w instytucjonalnych formach opieki zastępczej.

Kontrola placówek opiekuńczo – wychowawczych, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie oraz Ośrodków Adopcyjno – Opiekuńczych podjęta została z inicjatywy własnej NIK z uwzględnieniem mojej propozycji skierowanej na ręce Prezesa NIK – Pana Jacka Jezierskiego w dniu 2 marca 2010 roku.

Kontrola objęła lata 2008 - 2010 oraz I półrocze 2011 roku, przeprowadzana była natomiast w II i III kwartale 2011 roku w 28 placówkach opiekuńczo- wychowawczych, 10 Powiatowych Centrach Pomocy Rodzinie i 9 ośrodkach adopcyjno – opiekuńczych.

Wyniki omawianej kontroli potwierdziły obserwacje Rzecznika Praw Dziecka i okazały się być niezwykle niepokojące w świetle dbałości o interesy dzieci. Brak podejmowania należytych czynności, terminowego realizowania zadań oraz niedopełnianie obowiązków zarówno przez placówki, jak i powiaty, czy ośrodki adopcyjno – opiekuńcze niejednokrotnie przełożyło się na szkodę dziecka.

W moim przekonaniu niedopuszczalnym jest fakt nieprzekazywania przez Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, tudzież Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej wraz ze skierowaniem dziecka do placówki dokumentacji małoletniego, w tym medycznej, szkolnej a także dokumentów związanych z diagnozą środowiska rodzinnego dziecka oraz dotyczącej dotychczasowych działań podjętych na jego rzecz. Braki w tym zakresie w efekcie uniemożliwiają podjęcie prawidłowych czynności na rzecz powrotu dziecka do rodziny bądź umieszczenia w rodzinie zrekonstruowanej. Luki w dokumentacji nie pozwalają także na stworzenie efektywnego indywidualnego planu pracy z dzieckiem, co tym samym przekłada się na szkodę dziecka. W rezultacie wydłużają czas pobytu małoletniego w instytucjonalnej formie opieki, powodują niejednokrotnie głębokie zaburzenia psychiczno – emocjonalne, często determinując konieczność podjęcia w przyszłości terapii psychologicznej. W sytuacjach, gdy zgromadzenie dokumentacji dziecka napotyka na przeszkody, ale jest ona na bieżąco uzupełniana i dostarczana do placówki, zastrzeżeń jako takich być nie powinno. Komplikacje następują jednak w momencie, gdy mimo braku dokumentów nie dąży się do ich zgromadzenia, nie informując przy tym dyrekcji placówki. NIK wyraźnie podkreśliła, iż były sytuacje, w których brak dokumentacji dziecka nie był uzupełniony przez nawet 3 lata! Trudno zatem mówić o braku szkody jaką w takiej sytuacji ponosi małoletni. Kompletowanie dokumentacji w żadnym wypadku nie powinno spoczywać na placówkach a dokonywać tego winny Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, ewentualnie Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej.

Kolejną istotną kwestią podnoszoną w omawianej informacji NIK jest niedostosowanie rodzaju placówki, do której dziecko na mocy postanowienia sądu trafia, do jego indywidualnych potrzeb. Kierowanie dzieci do placówek odbywa się zgodnie z zasadą dostępności miejsc. Nie zwraca się uwagi na odpowiedni profil placówki, który korespondowałby z optymalnymi potrzebami dziecka. Wydaje się, iż słuszną byłaby praktyka sądów zmierzająca do uzyskiwania informacji od instytucji odpowiedzialnych za kierowanie dzieci do placówek w zakresie możliwości umieszczenia dziecka w konkretnej placówce, jeszcze przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie opiekuńcze. Praktyka taka nie powinna stwarzać problemów proceduralnych, mogąc jednocześnie przyczynić się do optymalnego zabezpieczenia interesów i dobra dziecka. Nie oznacza to tym samym, iż instytucje odpowiedzialne za kierowanie małoletnich do placówek, nie powinny brać pod uwagę indywidualnych uwarunkowań i potrzeb dziecka.

Problemem, który wskazano w informacji pokontrolnej NIK jest także długotrwałe przebywanie dzieci w placówkach interwencyjnych. Idealnym rozwiązaniem, w sytuacji

konieczności umieszczenia dziecka poza rodziną byłoby docelowe umieszczenie dziecka w zastępczym środowisku wychowawczym i maksymalne skrócenie pobytu dziecka w placówce interwencyjnej, traktowanej jako środowisko przejściowe. Każdorazowa zmiana miejsca pobytu dziecka zaburza jego poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i przynależności. Wydaje się, iż taki model systemowy nie jest możliwy bez należytej pracy powiatów i gmin, a także ich współpracy z sądami, co również podkreślone zostało w informacji NIK. Brak efektywnej pracy na rzecz powrotu dziecka do rodziny biologicznej, zarówno na szczeblu gminnym, jak i powiatowym może ulec poprawie dzięki zapisom ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Sam fakt wprowadzania nowych regulacji prawnych nie może być jednak rozumiany jako gwarant zmian i polepszenia sytuacji w gminach i powiatach. Z pewnością znajdziemy samorządy, w którym pomimo nowych przepisów, nadal spotykać się będziemy z problemami opisywanymi w omawianej informacji NIK. Dlatego, w moim przekonaniu, należy podjąć działania zmierzające do systematycznego kontrolowania sytuacji dzieci umieszczanych poza rodziną, a także należytego wypełniania obowiązków nałożonych na samorządy w zakresie pracy z dzieckiem i rodziną.

Niezwykle naganne jest działanie instytucji, które pomimo uregulowania sytuacji prawnej dziecka nie zgłaszają tego faktu do ośrodka adopcyjnego, co powoduje, iż procedura adopcyjna nie może zostać rozpoczęta. Z upływem czasu, szanse dziecka na wychowanie w zrekonstruowanej rodzinie znacząco maleją.

Ponadto, bardzo niepokojącym problemem jest przemoc w placówkach, która pojawia się w szczególności tam, gdzie umieszcza się dzieci zdemoralizowane. Powoduje to m.in. eskalacje agresywnych zachowań i postępującą demoralizację pozostałych wychowanków. Rozwiązania wprowadzone na mocy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej powinny jednak zniwelować to zjawisko. Niewątpliwie należy na bieżąco kontrolować takie sytuacje, a w razie potrzeby stanowczo na nie reagować.

Kontrola NIK uwydatniła także, problem związany z umieszczaniem dzieci w spokrewnionych rodzinach zastępczych. Zdarza się, iż nienależyta weryfikacja środowiska rodzinnego, nie sprzyja dobru dziecka. Spokrewniona rodzina zastępcza często w istocie jest fikcją, gdyż rodzic ograniczony we władzy rodzicielskiej nadal stale zamieszkuje z dzieckiem, korzystając z przyznanych świadczeń na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka. Nie istnieją dokładne statystyki odnoszące się konkretnie do takich sytuacji, aczkolwiek mając a uwadze fakt, że aż 72% dzieci umieszczanych w rodzinach zastępczych trafia w rzeczywistości do spokrewnionych rodzin, problem może być poważny. Wydaje się, iż w podejmowaniu decyzji co do umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej

spokrewnionej, fundamentalnym argumentem nie może być jedynie dobro dziecka rozumiane jako zachowanie więzi rodzinnych a wzgląd na warunki wychowawczo – opiekuńcze zapewniające dziecku możliwość harmonijnego wzrostu emocjonalno – psychicznego, moralnego czy fizycznego.

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zwłaszcza nacisk, jaki kładzie ona na pracę socjalną z rodziną pochodzenia dziecka, może wiele z w/w problemów rozwiązać. Oczywiście jest, że na rezultaty należy jeszcze poczekać. Pragnę jednak wyrazić moją głęboką wiarę, iż ustawa ta będzie miała z upływem czasu wymierny wpływ na sytuację dzieci w Polsce. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, że nowelizacje ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej ograniczające konieczność wspomagania rodzin przy pomocy asystentów rodziny – na szczeblu gminny oraz koordynatorów pieczy zastępczej – na szczeblu powiatowym, mogą wpłynąć na efektywne realizowanie jej założeń a tym samym odsunąć w czasie poprawę nie tylko sytuacji najmłodszych, ale także samego systemu pomocy dziecku i rodzinie.

Regulacje prawne w rezultacie wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej powodują częściową nieaktualność problemów poruszonych przez NIK, jednak w moim przekonaniu sama zmiana przepisów nie gwarantuje braku powielania nieprawidłowości i uchybień a co za tym idzie wymaga systematycznego kontrolowania.

24 czerwca 2011 roku zwróciłem się do wszystkich Wojewodów z prośbą o zaplanowanie i przeprowadzenie kontroli w podległych im placówkach opiekuńczo-wychowawczych, w zakresie sposobu organizowania oraz jakości wsparcia psychologiczno-pedagogicznego udzielanego dzieciom. Efektem napływających odpowiedzi z Urzędów Wojewódzkich było zorganizowanie w Biurze Rzecznika Praw Dziecka spotkania z Dyrektorami i Inspektorami Wydziałów Polityki Społecznej Urzędów Wojewódzkich. Inicjatywa ta cieszyła się dużym zainteresowaniem ze strony województw. Podkreślano i wskazywano na trudności i przeszkody, na które napotykają w codziennej pracy. W spotkaniu wzięła udział prof. Barbara Smolińska-Theiss, która przygotowała także opinię na temat funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych, opierając się na zgromadzonym przeze mnie materiale z kontroli przeprowadzonych z mojego upoważnienia w 35 placówkach na przełomie 2010 i 2011 roku. Pani Profesor podzieliła moje obawy związane z niedostateczną jakością udzielanej pomocy psychologiczno-pedagogicznej w placówkach, co również zostało podkreślone przez NIK.

Resumując uważam, że sytuacja wychowanków Domów Dziecka przedstawiona w raporcie Najwyższej Izby Kontroli wymaga podjęcia natychmiastowych działań, a w konsekwencji – jej radykalnej zmiany. Uważam, że jedną z metod służących jej poprawie byłoby zaangażowanie wielu specjalistów do wypracowania skutecznych rozwiązań w tym zakresie. Z pewnością dobrą formą wymiany doświadczeń i szukania sposobów na zażegnanie problemów nurtujących placówki opiekuńczo-wychowawczych i instytucje je wspierające byłoby stworzenie ogólnopolskiej platformy dobrych praktyk w zakresie pomocy udzielanej dzieciom umieszczonym w placówkach opiekuńczo-wychowawczych na terenie całego kraju. Mogłaby ona stanowić bazę sprawdzonych inicjatyw i doradztwa specjalistycznego, jak również przyczynić się do stałego ulepszania systemu pieczy zastępczej. Wspólnymi siłami łatwiej znaleźć receptę nawet na najtrudniejsze problemy.

W związku z powyższym, na podstawie art. 10 ust 1 pkt 2 oraz art. 10a ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia działań, mających na celu powołanie do życia proponowanego narzędzia współpracy i komunikacji na poziomie krajowym oraz o poinformowanie mnie o zajęтым stanowisku w przedmiotowej sprawie. Proszę również o przedstawienie wniosków sformułowanych przez resort pracy i polityki społecznej na podstawie wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli oraz propozycji działań, które będą służyły wyeliminowaniu nagannych praktyk, na które wskazuje ww. dokument, a tym samym poprawie warunków, w jakich mieszkają i wychowują się dzieci umieszczone w pieczy zastępczej.

*z wyrazami szacunku*  
*Marek Jankowski*



MINISTER  
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, dnia 21 września 2012 r.

DSR-I-0712-5-1-TU/12

Pan

Marek Michalak

Rzecznik Praw Dziecka

Szanowny Panie Rzeczniku

Odpowiadając na wystąpienie znak ZSR/500/10/2012/LP w sprawie opublikowanego raportu Najwyższej Izby Kontroli w zakresie funkcjonowania placówek opiekuńczo – wychowawczych i ich współdziałania z innymi instytucjami, uprzejmie informuję:

Opublikowana przez Najwyższą Izbę Kontroli *Informacja o wynikach kontroli: Funkcjonowanie placówek opiekuńczo – wychowawczych oraz ich współdziałanie z innymi instytucjami na rzecz powrotu dzieci do wychowania w rodzinie* zawiera wyniki kontroli Nr P/11/092, przeprowadzonej w latach 2008 – 2010 oraz w I półroczu 2011 r. Przedmiotem badań był system opieki nad dzieckiem i rodziną, działający na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 178, poz. 1362 z późn. zm.). Wyniki kontroli potwierdzają informacje zebrane wcześniej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na podstawie analizy praktyki, danych statystycznych i badań naukowych, które wykazały, że dotychczasowy model organizacji opieki nad dzieckiem i rodziną nie zapewniał instrumentów motywujących samorządy do działań na rzecz dziecka i jego rodziny. W związku z powyższym Ministerstwo podjęło działania zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy, przygotowując nową ustawę, dotyczącą wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej.

W wyniku tych działań, z dniem 1 stycznia 2012 r. weszła w życie ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. *o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (Dz. U. Nr 149, poz. 887 z późn. zm.). W ustawie tej wprowadzono nowe rozwiązania w zakresie organizacji pieczy zastępczej. Istotą rozwiązań ujętych w *ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* jest stworzenie spójnego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną je wychowującą, jeżeli ma ona trudności w prawidłowym wypełnianiu swoich funkcji, głównie natury opiekuńczo-wychowawczej. Działania podejmowane w ramach tego

systemu mają zapewnić rodzinie taką pomoc, aby w jej efekcie wyeliminowane zostało zagrożenie zabrania dziecka z rodziny lub zapewniony został szybki powrót do rodziny dziecka, które z uwagi na jego dobro, okresowo musiało zostać umieszczone poza rodziną. Działaniom profilaktycznym, mającym na celu stworzenie dziecku odpowiednich warunków życia w jego środowisku rodzinnym, towarzyszyć mają działania na rzecz doskonalenia i rozwoju różnych form pieczy zastępczej nad dzieckiem. Należy przy tym podkreślić, że powinny mieć one charakter okresowy i wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, zmierzać do integracji dziecka z jego rodziną. Wśród instytucji sprawujących pieczę zastępczą nad dzieckiem szczególne miejsce mają zajmować rodzinne formy. Przewiduje się ponadto znaczne ograniczenie roli placówek opiekuńczo-wychowawczych w opiece nad dzieckiem, poprzez umieszczanie w nich dzieci nieco starszych, powyżej 10 roku życia, a także poprawę standardu opieki w placówkach poprzez zmniejszenie do 14 wychowanków liczby przebywających w nich dzieci. Zmiany powyższe będą wprowadzane sukcesywnie w kolejnych latach, tak aby z dniem 1 stycznia 2020 roku wiek dzieci w placówkach opiekuńczo - wychowawczych nie był niższy niż 10 lat, natomiast placówki opiekuńczo-wychowawcze z dniem 1 stycznia 2021 r. uzyskały standard 14-osobowy.

Wskazane wyżej rozwiązania, jak również zaproponowana w ustawie szeroka gama narzędzi wsparcia rodziny biologicznej, które - komplementarnie do prowadzonej przez pracowników socjalnych instytucji pomocy społecznej – pracy socjalnej o różnym stopniu zintensyfikowania, mają wspierać rodziny biologiczne na rzecz zatrzymania w nich dziecka, a w przypadku konieczności umieszczenia dziecka poza nią - w pieczy zastępczej - zmierzać do jak najszybszego do niej powrotu. Należy zauważyć, że asystent rodziny - jako jedno z głównych narzędzi wsparcia rodziny biologicznej - może w skrajnych przypadkach być skierowany do rodziny na mocy postanowienia sądu opiekuńczego.

Natomiast jak najszybszemu powrotowi dziecka do domu rodzinnego służyć ma sporządzana co pół roku, a w przypadku dziecka do 3 roku życia nie rzadziej niż co trzy miesiące, okresowa ocena sytuacji dziecka. Po dokonaniu takiej oceny zespół, w skład którego wchodzi między innymi: pedagog, psycholog, wychowawca, dyrektor placówki, asystent rodziny pracujący z rodziną dziecka, przedstawiciel ośrodka adopcyjnego, formułuje na piśmie opinię dotyczącą zasadności dalszego pobytu dziecka w pieczy zastępczej, a następnie przekazuje ją do właściwego sądu.

Wydaje się, że to rozwiązanie – w powiązaniu z wymogiem współpracy pomiędzy instytucjami i osobami zatrudnionymi w celu wspierania rodziny na wszystkich szczeblach samorządu terytorialnego, między innymi przy tworzeniu planu pracy z rodziną oraz planu pomocy dziecku oraz konsultowanie tych dokumentów nie tylko w układzie horyzontalnym (koordynacja działań instytucji danego szczebla samorządu terytorialnego), ale również wertykalnym (koordynacja planów pomiędzy szczeblem samorządu gminy a samorządem powiatu), przyniesie - postulowaną we wnioskach formułowanych w przesłanej informacji o wynikach kontroli – bardziej efektywną współpracę pomiędzy instytucjami wspierającymi rodzinę.

Taka właśnie interdyscyplinarna i angażująca w sprawy dziecka i rodziny różna szczeble samorządu terytorialnego koncepcja systemu opieki nad dzieckiem i rodziną, obok koniecznej współpracy specjalistów, znalazła swoje odzwierciedlenie w sferze finansowej. Omawiana ustawa wprowadziła obowiązek współfinansowania przez samorząd gminy pobytu dziecka w pieczy zastępczej na terenie powiatu (w pierwszym roku - w 10 %, w drugim - w 30 %, a w trzecim i kolejnych - w 50 %).

Niepokojącym zjawiskiem jest nasilająca się przemoc rówieśnicza w placówkach opiekuńczo – wychowawczych. W Informacjach NIK *o wynikach kontroli funkcjonowania placówek opiekuńczo – wychowawczych oraz ich współdziałaniu z innymi instytucjami na rzecz powrotu dzieci do wychowania w rodzinie* wskazano, że w kontrolowanych placówkach opiekuńczo – wychowawczych odnotowano akty wandalizmu, agresji oraz przemocy fizycznej lub psychicznej wobec innych wychowanków. NIK wskazała, że główną przyczyną tych zdarzeń było to, że niedostosowani społecznie nieletni, którzy na podstawie orzeczeń sądowych powinni być umieszczani w placówkach resocjalizacyjnych (MOW, MOS, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze), przebywali w placówkach opiekuńczo – wychowawczych. W związku z powyższym w raporcie NIK zgłoszono wniosek dotyczący wyeliminowania przez powiaty przypadków długotrwałego przebywania w domach dziecka zdemoralizowanych nieletnich, skierowanych postanowieniem sądu do młodzieżowych ośrodków wychowawczych, młodzieżowych ośrodków socjoterapii czy schronisk dla nieletnich. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podejmowało już próby wprowadzenia zmian w tym zakresie. Rządowy projekt ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, skierowany we wrześniu 2010 roku do Sejmu RP, przewidywał brak możliwości przebywania w placówkach opiekuńczo-wychowawczych dzieci, które postanowieniem sądu zostały skierowane do MOS i MOW, a także proponował uchylanie w takich sytuacjach



postanowień opiekuńczych o umieszczeniu w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Po pozytywnie zakończonym procesie resocjalizacji sąd podejmowałby decyzję o ponownym umieszczeniu w placówce opiekuńczo – wychowawczej. Pozwoliłoby to uwolnić miejsca w placówkach opiekuńczo – wychowawczych, blokowane przez wychowanków przebywających w MOS i MOW nierzadko po kilka lat, a ponadto wychowankowie i wychowawcy w placówkach nie czuliby się zagrożeni wakacyjnymi powrotami wychowanka, który niejednokrotnie był sprawcą przemocy i dezorganizacji życia placówki. Propozycja powyższa nie spotkała się z aprobatą Parlamentu

Przedstawione wyżej rozwiązania, mające przeciwdziałać poruszonym w raporcie Najwyższej Izby Kontroli zjawiskom, wraz z obowiązkiem wynikającym z art. 189 w/w ustawy, na mocy którego Rada Ministrów przygotowuje corocznie i przedstawia Sejmowi i Senatowi RP informację o realizacji ustawy w roku poprzednim wraz z wnioskami dotyczącymi sposobu i zakresu finansowania zadań jednostek samorządu terytorialnego wynikających z ustawy, konstytuują mechanizm monitorowania realizacji ustawy, który pozwoli na inicjowanie koniecznych zmian w ustawie w sposób kompleksowy, zawsze w oparciu o aktualną - wynikającą ze sprawozdań i innych źródeł - ocenę efektów działania istniejących przepisów.

Raport NIK, również w przekonaniu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, naświetla najbardziej newralgiczne punkty funkcjonowania placówek opiekuńczo – wychowawczych. W pełni zgadzam się z tezami postawionymi przez Pana Rzecznika w odniesieniu do nieprawidłowości w funkcjonowaniu placówek opiekuńczo – wychowawczych. Mam nadzieję, że pod dłuższymi rządami ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wiele zmieni się na lepsze w poruszanych kwestiach.

Natomiast nie wydaje się właściwym, aby to nasz resort powoływał ogólnopolską platformę dobrych praktyk w zakresie pomocy udzielanej dzieciom umieszczonym w placówkach opiekuńczo – wychowawczych. Zdaniem Ministerstwa, powinna to być inicjatywa oddolna, koordynowana np. przez organizacje pozarządowe. Już teraz taką funkcję spełniają m. in. coroczne spotkania pracowników samorządów, placówek opiekuńczo – wychowawczych, urzędów wojewódzkich itp., organizowane przez Towarzystwo „Nasz Dom”. W spotkaniach tych uczestniczą również przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. W tym roku w dniach od 24 do 27 września Towarzystwo „Nasz Dom” organizuje w Waplewie XIV Ogólnopolską Konferencję nt. Reformy Systemu Pomocy Dziecku i Rodzinie pod hasłem „Po prostu rodzina”.

Z poważaniem  
MINISTER  
Władysław Kosiniak-Kamysz  
4